

Ks. JANUSZ KRÓLIKOWSKI, Tarnów
Ks. TEOFIL SIUDY, Częstochowa

WPROWADZENIE

Podczas wizyty *Ad limina Apostolorum* w roku 1992 papież Jan Paweł II zwracał się do biskupów polskich z taką zachętą: „Niech ta *polska droga maryjna* trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. Żebyśmy zawsze nią szli, nie tylko w tym minionym tysiącleciu, ale także w tym, które się zbliża” II Polski Synod Plenarny, nawiązując do tego wskazania, stwierdził z naciskiem: „Słowa te zobowiązują Kościół w Polsce do wierności polskiej drodze maryjnej, a równocześnie do pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej”

To zadanie, które zostało autorytatywnie postawione wszystkim polskim katolikom, staje się poważnym wyzwaniem także dla polskich mariologów – wyzwaniem, które zwraca się zarówno do przyszłości, jak i do przeszłości. Domaga się ciągłego dostosowywania refleksji mariologicznej do wymagań, które stawia codzienne życie eklezjalne i kulturowe, ale także sięgania do przeszłości, by ciągle mieć przed oczami to, w czym dotychczas wyrażała się „polska droga maryjna” i jakie są jej doświadczenia. To zwrócenie się do przeszłości stawia także pytanie, czy polska droga maryjna posiada jakieś *proprium*, które pozwoliłoby określić jej tożsamość i wyodrębnić jej własny charyzmat, czyli jej możliwe znaczenie i inspirujący wkład dla całego Kościoła.

Mówiąc o polskiej drodze maryjnej, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na pojęcie *drogi*. Nawiązując do Starego Testamentu, w Nowym Testamencie, szczególnie w Dziejach Apostolskich, miano drogi jest nadawane całości wiary chrześcijańskiej i wypływającego z niej odrębnego stylu życia, którym charakteryzują się chrześcijanie. Wprost mówi się, że jest to „nowa droga” Określenie to zamierza podkreślić, że chrześcijaństwo nie jest zbiorem teoretycznych twierdzeń i założeń, ale jest przede wszystkim doświadczeniem duchowym, które wyraża się w ściśle określonym kształcie nadanym życiu osobistemu i społecznemu. Charakteryzuje się on pierwszorzędnie pewną opcją egzystencjalną, która znajduje swoje potwierdzenie w decyzjach, wyborach i działaniach podejmowanych w oparciu o ściśle określone założenia. Posiadają one zarówno wymiar „praw-

dziwościowy”, jak również odzwierciedla się w nich dążenie zbawcze człowieka. Gdy w kontekście chrześcijańskim mówimy o drodze, musimy pamiętać o takiej jej specyfice. Pojęcie drogi domaga się zatem całościowego patrzenia na doświadczenie chrześcijańskie, w którym uwzględnia się zarówno jego podstawową opcję, jak również wszelkie jej przejawy i działania podejmowane dla jej wyrażenia. Otwiera się więc przed nami bardzo rozległy zakres kwestii, które domagają się uwzględnienia, by rzeczywiście uchwycić „drogę”, którą nie tylko się idzie, ale w której się osobiście uczestniczy.

Jeśli więc mówimy o drodze wiary chrześcijańskiej, musimy zdawać sobie sprawę z wielkiej złożoności tego zjawiska religijnego, które obejmuje zarówno dziedzinę założeń teoretycznych, jak i niezwykle rozbudowaną dziedzinę postaw, praktyk, doświadczeń i zjawisk, będących egzystencjalnym, osobistym i wspólnotowym wyrażeniem tychże założeń. Życie Kościoła domaga się ciągle ponawianego wysiłku ich opisywania i systematyzowania, aby zachować autentyczność drogi, w której się uczestniczy; oraz aby móc szukać nowych inspiracji i formułować nowe postulaty, które pomagałyby ją wyrazić w nowych okolicznościach.

Tak postawiony problem drogi w chrześcijaństwie prowadzi nas do kwestii maryjności, która wpisuje się integralnie w doświadczenie wiary. W encyklice *Redemptoris Mater* papież Jan Paweł II podkreślił bardzo mocno, że wymiar maryjny wpisuje się w sposób istotny i integralny w życie uczniów Chrystusa; co więcej, jest jego wymiarem nieusuwalnym. Można więc powiedzieć, że decyduje o fizjonomii wiary, a więc i drogi chrześcijańskiej. Jeśli więc mówi się, że wiara katolicka, a zatem również wiara Polaków, ma zasadniczy wymiar maryjny, to nie ulega wątpliwości, że jest to stwierdzenie, które potwierdza autentyczność eklezjalną wiary przeżywanej w całym Kościele, w tym także w Kościele w Polsce. Jednak równocześnie pojawia się pilne pytanie, czy ten wymiar jest w pełni autentyczny i rozwija się w pełnej integralności? Do takich pytań skłania zarówno chlubienie się polską pobożnością maryjną w świecie, jak i często dostrzegane przez środowisko mariologów braki w tej pobożności, pokazujące wyraźnie, że recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego i adhortacji *Mariialis cultus* papieża Pawła VI jest jeszcze ciągle zadaniem do podjęcia na dziś i jutro. Nie wolno więc ulegać łatwemu samozadowoleniu, nawet jeśli możemy się słusznie szczycić pewnymi osiągnięciami.

Maryjność życia Kościoła w Polsce stawia także nieuchronnie pytanie o jej polską specyfikę. Pojawiają się ważne pytania, na które trzeba udzielić spójnych odpowiedzi. Jaki element naszego lokalnego doświadczenia maryjnego może być uznany rzeczywiście za element polski? Czy taki element da się w ogóle wyodrębnić? Czy jest, na przykład, możliwe pokazanie realnej różnicy między „polską drogą maryjną” i – na przykład – „drogą hiszpańską”? W ostatnich latach

w rozmaitych kręgach polskich teologów często stawia się postulat dotyczący rozwijania „polskiej teologii”, ale nie mamy równocześnie żadnego opracowania metodologicznego, które pokazałoby, czego w tym postulacie właściwie się domagamy. Czy zatem można mówić o „polskich” doświadczeniach duchowych, w tym także o „polskiej maryjności”, gdyż chodzi tutaj o zjawiska, które są jeszcze trudniejsze do uchwycenia i opisanego przy pomocy jakichś jednoznacznych kategorii systematycznych? W jakim zatem sensie można mówić o „polskiej drodze maryjnej”?

Podczas dorocznego sympozjum mariologiczno-maryjnego organizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne – tym razem odbywającego się w sanktuarium maryjnym w Pasierbcu (diecezja tarnowska) – podjęliśmy przynajmniej niektóre z pytań, jakie rodzą się w kontekście poszukiwania „polskiej drogi maryjnej”. Sięgnęliśmy przede wszystkim do doświadczeń, które poczyniliśmy od lat pięćdziesiątych, naznaczonych Ślubami Jasnogórskimi, a na II Polskim Synodzie Plenarnym skończywszy, wpływały i wciąż wpływają na polską maryjność. Okazuje się, że tych doświadczeń jest rzeczywiście wiele, a ich znajomość historyczna jest bardzo ograniczona. Dlatego też materiały z sympozjum dostarczają wiele informacji, których nie sposób znaleźć w dotychczasowej literaturze mariologicznej. Lektura zebranych tutaj tekstów najlepiej pokaże szeroki zakres poszukiwań mariologiczno-maryjnych, jakie podjęto w ostatnim półwieczu w Kościele w Polsce.

W oficjalnych i prywatnych dyskusjach, prowadzonych na kanwie wygłoszonych w czasie sympozjum referatów, pojawiały się liczne głosy postulujące szersze uwzględnianie polskiego doświadczenia maryjnego w refleksji teologicznej. Jest to postulat jak najbardziej słuszny, który domaga się oczywiście uwzględnienia. Pozostaje jednak otwarta kwestia, w jaki sposób odpowiedzieć na niego praktycznie. Dotychczasowe programy badawcze w tej dziedzinie nie przyniosły jeszcze widocznych rezultatów, często z powodu napotykanymi trudnościami, które tutaj zostały wspomniane. Wydaje się jednak, że kolejne sympozjum mariologiczno-maryjne Polskiego Towarzystwa Mariologicznego – przede wszystkim rezultatami, które prezentuje w niniejszej publikacji – pokazuje, że prace badawcze tego typu są niezwykle twórcze i owocne.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Mariologicznego wyraża wdzięczność Księdzu Prałatowi Józefowi Waśniowskiemu, kustoszowi Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu, i wszystkim jego współpracownikom, za gościnne przyjęcie uczestników naszego sympozjum. W klimacie wiary i modlitwy tego beskidzkiego sanktuarium maryjnego mogliśmy odnaleźć autentyczną część polskiej drogi maryjnej i jednocześnie lepiej zrozumieć potrzebę dalszej pracy nad jej ubogacaniem w duchu naszej narodowej tradycji i współczesnego Magisterium Kościoła.

Przekazujemy Czytelnikom kolejny – już dziesiąty – tom Biblioteki Mariologicznej Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Czynimy to z nadzieją, że treści w nim zawarte pomogą w jeszcze lepszym odkryciu piękna naszej polskiej drogi maryjnej i zachęcą do podejmowania dalszych prac studyjnych w tym zakresie.